

Analiza wyborów do Niemieckiego Bundestagu w 2009 r.

Partie ludowe straciły od 2002 r. jedną trzecią głosów

W Niemczech odrzucono Wielką Koalicję Chryścijańskich Demokratów i Socjaldemokracji, a wybrano nową koalicję chryścijańskich demokratów i liberałów. Choć **CDU/CSU** z 33,8% poparcia (1,4% głosów mniej niż w roku 2005) osiągnęła najgorszy wynik wyborczy od 1949 r. zdobyła **cel wyborczy, czyli możliwość utworzenia koalicji z FDP**, która z 14,6% (4,7% głosów więcej niż w 2005 r.) miała wynik dotychczas najlepszy.

Większy stan posiadania odnotowały również inne partie: Die Linke z 11,9% (+3,2%), Zieloni z 10,7% (+2,6%) i pozostałe partie 6% (+2,1%). **CSU** straciła w Bawarii 6,6% głosów, lecz mając 42,6% i zdobywając wszystkie mandaty bezpośrednie w Bawarii znacznie przyczyniła się do średniej wyborczej partii Unii (CDU/CSU) w całym Niemczech. **SPD** utraciła 11,2% i spadła do 23%: najgorszy wynik w czasach powojennych.

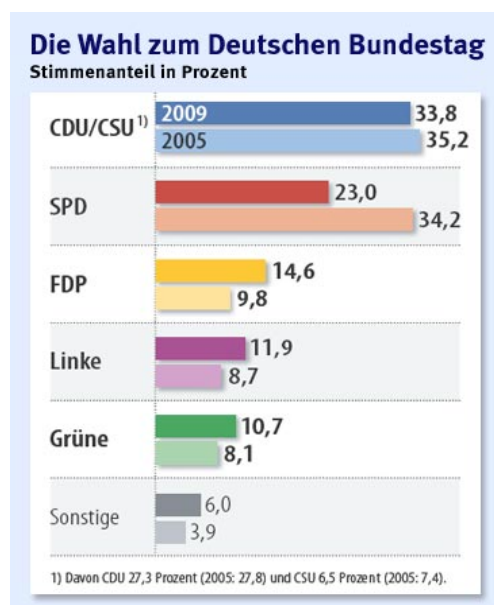
Jest to kara za ostatnie dziesięć lat polityki przeprowadzania reform, które wprowadzić były niezbędne, lecz niezgodne z logiką kampanii wyborczej, która miała na celu utworzenia koalicji czerwono-zielonej. Teraz działając w opozycji ma ponownie szansę na odzyskanie straconego zaufania, zatem wkrótce obierze zapewne kurs bardziej na lewo.

Frekwencja wyborcza wynosiła 70,8% (6,8% mniej niż w ostatnich wyborach) i była najniższa ze wszystkich dotychczasowych wyborów do Bundestagu, aczkolwiek ciągle jeszcze na dość wysokim poziomie.

Partie ludowe pod presją

Niemiecki system partyjnym bazujący na 5 partiach uległ w ostatnich latach dużym przemianom. Wielkie partie ludowe CDU/CSU i SPD straciły od roku 2002 **jedną trzecią** swoich wyborców, czyli **12,3 milionów głosów**. Szczególnie dotyczy to SPD, która straciła 46% wyborców, przy czym dla CDU jest to „tylko” 20,7%. Tym samym swój potencjał wyborczy mogły rozwinąć małe partie. Die Linke zdobyła od 2002 r. 3,2 miliony, FDP 2,77 miliona a Zieloni ok. 0,5 miliona wyborców.

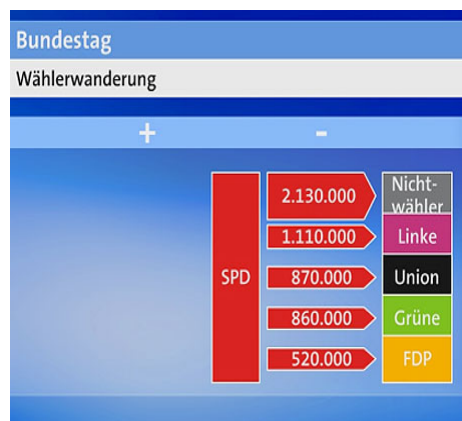
W porównaniu do wyborów 2005 r. **SPD** straciła 2,13 milionów wyborców, którzy nie poszli na wybory w ogóle, 1,11 milionów, którzy zagłosowali na Die Linke, 860 tysięcy na Zielonych, lecz również 520 tysięcy, którzy przeszli do FDP i **870 tysięcy do CDU/CSU**. W ten sposób zrealizowana została strategia CDU, aby prospołecznym kursem obsadzić centrum, co w wyborach z roku 2005 było jeszcze jej deficytem.



Oddane głosy w procentach
wykres FAZ:

Fundacja Konrada Adenauera
1 października 2009

Przedstawicielstwo w Polsce
Dyrektor: Stephan Raabe
www.kas.pl



Przepływ elektoratu
wykres: Infratest dimap

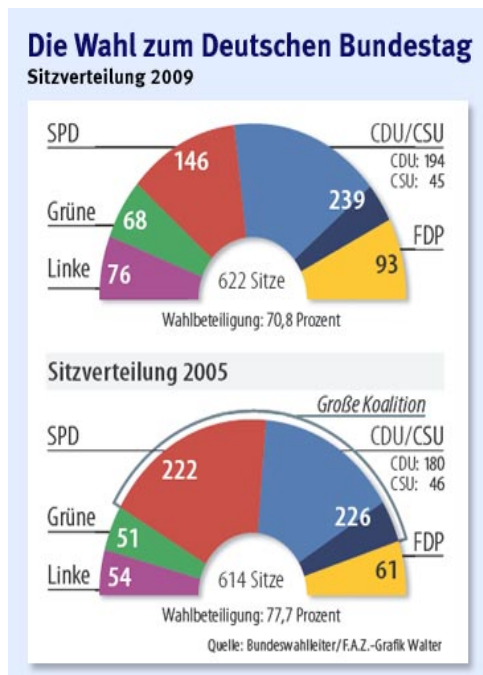
CDU/CSU utraciła jednak po milionie wyborców na korzyść FDP i tych, którzy na wybory się nie udali. Obecna sytuacja kwestionuje istniejący dotąd w RFN stabilny model systemu dwupartyjnego. CDU i CSU, które od ponad 40 lat od roku 1953 do 1994 osiągały ponad 40% i SPD, która od 1957 miała zawsze powyżej 30% a od 1969-80 oraz w 1998 zdobyła ponad 40%, nie są w stanie związać ze sobą wyborców na trwałe. Im bardziej dominuje polityczny pragmatyzm, a rachunkowe spojrzenie na politykę przez pryzmat bilansu zysków i strat zastępuje identyfikację światopoglądową, tym bardziej partie ludowe tracą na ilości swoich stałych wyborców i trwałym poparciu. Pod tym względem ważne będzie w najbliższych latach dla CDU/CSU i SPD zaostrenie własnego politycznego profilu i walka pozycyjna między ugrupowaniami mieszczańskim i lewicowym, z drugiej natomiast strony otwarcie się na możliwości koalicyjne poza granicami własnego obozu politycznego.

Skład Bundestagu

Niemiecki wyborca ma w wyborach do Bundestagu dwa głosy: pierwszy oddaje na kandydata z okręgu wyborczego i ten głos obliczany jest wg większościowej ordynacji wyborczej, natomiast drugi, ważniejszy oddawany jest na partię i liczony jest w systemie proporcjonalnym. Tzw. mandaty nadwyżkowe (*Überhangmandate*) przydzielane są partiom, gdy partia zdobędzie więcej mandatów bezpośrednich pochodzących z pierwszego głosu w którymś kraju zwią-

kowym, niż wynikałoby to z wyniku obliczanego wg liczby oddanej głosów drugich przypadających na dany kraj związkowy. Z tego też powodu w Bundestagu zasiada zazwyczaj więcej posłów niż właściwie przewidzianych 598: w roku 2005 było to 614 poprzez 9 mandatów nadwyżkowych dla SPD i 7 dla CDU. Tym razem Bundestag będzie miał 622 posłów dzięki 21 mandatom dodatkowym dla CDU i 3 dla CSU.

W sumie koalicja CDU/CSU będzie miała 239 miejsc (+13, CDU: 194, CSU: 45), FDP 93 (+32), co stwarza większość 332 mandatów. Jednak również bez tych 24 mandatów nadwyżkowych nowa koalicja z 308 głosami z 598 miałaby wystarczającą przewagę. SPD traci 76 mandatów i pozostaje jej już tylko 146. Linke i Zieloni zdobyli więcej miejsc niż dotychczas. Die Linke staje się ze swoimi 76 mandatami (+22) czwartą do wielkości frakcją, Zieloni są na kolejnym miejscu z 68 mandatami (+17).



Podział mandatów:
u góry 2009, na dole 2005

Partnerzy do dialogu z Polską

Dla polskiego czytelnika ciekawe może być, że **Erika Steinbach**, polityk CDU z Hesji ponownie została wybrana do Bundestagu z wynikiem 35,8% głosów. Nie wszedł nato-

Fundacja Konrada Adenauera
1 października 2009

Przedstawicielstwo w Polsce
Dyrektor: Stephan Raabe
www.kas.pl

miast do Bundestagu przewodniczący grupy „Uciekinierzy, wypędzeni i przesiedleńcy” frakcji CDU/CSU **Jochen-Konrad Fromme**. W Parlamencie nie znaleźli się również przewodniczący Polsko-Niemieckiej Grupy Parlamentarnej **Markus Meckel** (SPD), sprawozdawca ds. Polski w Komisji ds. Europejskich **Stephan Eisel** (CDU). Ponownie wybrani zostali natomiast **Karl-Georg Wellmann** (CDU), który był sprawozdawcą ds. Polski w Komisji ds. Zagranicznych, **Angelika Schwall-Düren** (SPD), przewodnicząca Towarzystwa Polsko-Niemieckiego, jak również politycy CDU do spraw polityki zagranicznej i europejskiej **Günther Krichbaum, Ruprecht Polenz** i **Andreas Schockenhoff**, którzy utrzymywali bliskie kontakty z Polską.

Różnice między Wschodem i Zachodem

Z partyjnego punktu widzenia różnice między Niemcami wschodnimi i zachodnimi są ogromne. Podczas gdy partia **Die Linke**, która utworzona została w roku 2007 z postkomunistycznej PDS i Alternatywy Wyborczej Praca i Sprawiedliwość Społeczna (*Wahlalternative Arbeit und Soziale Gerechtigkeit, WASG*) zdobyła na Wschodzie 16 mandatów bezpośrednich, co oznacza 28,5%, tuż za CDU (29,8 %), i znacznie wyprzedzając SPD (17,9 %) uchodzi za partię ludową, należy ona na Zachodzie, gdzie osiągnęła 8.3% do partii małych.

CDU skorzystała w tych wyborach na Wschodzie kraju ze słabości SPD i z sympatii do pani kanclerz pochodzącej ze wschodu, tak że udało jej się oprzeć spadkowemu trendowi w nowych krajach związkowych i zdobyć dodatkowe 4,5%, co daje jej wynik 29,8% daleko jeszcze za osiąganym na Zachodzie 34,7%.

Również udział w wyborach na wschodzie wynoszący 64,8% jest znacznie słabszy wobec 72,3% na zachodzie kraju.

Cieszy natomiast, że **partie radykalne**: NPD, Republikanie i Niemiecka Unia Ludowa (*Deutsche Volksunion*) zdobyły zaledwie 2% głosów: na Zachodzie 1,7% (603.827 głosów z drugiej listy), na Wschodzie 3,5%

(271.008 głosów z drugiej listy). Po lewej stronie platformę dla komunistów stworzyła partia Die Linken, przez co takie partie, jak Niemiecka Partia Komunistyczna (*die Deutsche Kommunistische Partei*) i Partia Marksistowsko-Leninowska (*die Marxistisch-Leninistische Partei*) otrzymały jedynie 31.454 głosów.

Perspektywy polityczne

Nowa koalicja stoi przed trudnymi zadaniami politycznymi. Dla polityki gospodarczej oznacza to pokonywanie kryzysu przez mądrą politykę systemową umożliwiającą wzrost gospodarczy i spełnienie obietnic wyborczych dotyczących zwolnień podatkowych, co z kolei wobec długu i obciążeń odsetkowych bez cięć wydatków budżetowych jest wręcz niewykonalne. Reforma systemu zdrowotnego i zasiłków jest zadaniem, przy którym pomysły przyszłych partnerów koalicyjnych znacznie się rozchodzą.

Poprzez zwycięstwo CDU (31,5%) i FDP (14,9%) w odbywających się równolegle do wyborów parlamentarnych wyborach do Landtagu kraju związkowego Szlezwik-Holsztyn nowa czarno-żółta koalicja zyskała również większość w **Bundesracie** - parlamencie krajów związkowych, który współdecyduje o uchwaleniu wielu ustaw. **9 maja 2010 r.** odbędą się kolejne ważne wybory dla 13,3 milionów uprawnionych do głosowania, mianowicie wybory do Landtagu w **Nadrenii Westfalii**. Nowa koalicja musi je mieć na uwadze.

W polityce zagranicznej i europejskiej można założyć kontynuację. Pani Kanclerz Merkel zachowa tu zapewne swoje dotychczasowe kompetencje wyznaczania głównych kierunków i będzie rozwijać dobrą opartą na zaufaniu współpracę z rządem Donalda Tuska w Polsce. Partyjna konstelacja partnerska w ramach EPL, w której skład wchodzi zarówno CDU/CSU jak i PO i PSL, czyli partie rządzące, stwarza możliwości ścisłej współpracy i podejmowania wspólnych inicjatyw w polityce europejskiej jak i szerszych.

Fundacja Konrada Adenauera
1 października 2009

Przedstawicielstwo w Polsce
Dyrektor: Stephan Raabe
www.kas.pl

Na ile samo Ministerstwo Spraw Zagranicznych kierowane przez Guido Westerwelle szefa FDP zechce przesunąć akcenty, nie jest jeszcze wiadome. Z punktu widzenia polityki zagranicznej Westerwelle nie dał się jeszcze poznać, podobnie jak w podejściu do spraw stosunków z Polską.

Po ponad 20 latach pojawiła się ponownie po tegorocznym zwycięstwie CDU/CSU nadzieja na niemieckiego komisarza Unii Europejskiej.



Impressum:

Konrad Adenauer Stiftung e.V.

Wydział
Współpracy Międzynarodowej

Przedstawicielstwo w Polsce
ul. J. Dąbrowskiego 56
02-561 Warszawa
0048-22-845 38 94
kas@kas.pl